

Sygn. akt III AUa 1026/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Borkiewicz
Sędziowie:	SSA Ewa Cyran SSA Katarzyna Wołoszczak (spr.)
Protokolant:	starszy inspektor sądowy Dorota Cieślik

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2012 r. w Poznaniu

sprawy z odwołania **(...) Sp. z o.o. Sp. k. z siedzibą w P.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.**

przy udziale zainteresowanego: A. P.

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu

na skutek apelacji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.

od wyroku Sądu Okręgowego- Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu

z dnia 11 czerwca 2012 r. sygn. akt VIII U 1820/10

1. z m i e n i a zaskarżony wyrok w punkcie 1 i oddala odwołanie;
2. z m i e n i a zaskarżony wyrok w punkcie 2 i zasądza od odwołującej spółki na rzecz pozwanego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
3. zasądza od odwołującej spółki na rzecz pozwanego kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 04.06.2010r., nr (...), znak (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P., stwierdził, że A. P. u płatnika (...) Sp. z o.o. Spółka komandytowa z siedzibą w P. z tytułu wykonywania umowy zlecenia:

1. podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, tj.: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od dnia 02.01.2008r. do 30.01.2008r.,

2. określił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne tj. emerytalne, rentowe, wypadkowe oraz na ubezpieczenie zdrowotne, a także na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Odwołanie od tej decyzji złożyła (...) Sp. z o.o. Sp. k. zaskarżając decyzję w całości, domagając się jej zmiany i ustalenia, że podstawa wymiaru składek u odwołującego z tytułu zawartych umów o dzieło wynosi 0 zł oraz zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W treści odwołania podano, że w przedmiotowej sprawie łącząca strony umowa jest umową rezultatu, którym jest przeprowadzenie prezentacji domowej, a wolą stron było zawarcie umowy o dzieło. Wynagrodzenie zainteresowanego ustalane jest jako iloczyn określonej kwoty i liczby przeprowadzonych prezentacji. Wynagrodzenie to nie jest w żaden sposób uzależnione od ilości sprzedanych wyrobów czy liczby klientów. Bezzasadne są zatem twierdzenia organu rentowego, iż przedmiotem umowy jest dokonanie czynności mających na celu pozyskanie klientów i z tego względu umowę należy uznać za zlecenie. Jest rzeczą oczywistą, iż zainteresowany chcąc wykonać umowę musiał podjąć szereg czynności zmierzających do osiągnięcia konkretnego rezultatu, jednakże wykonywanie tych czynności (prezentacja towarów) nie było przedmiotem umowy, tylko środkiem do jej wykonania.

Na rozprawie w dniu 18.07.2011r. Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego A. P..

Zainteresowany oświadczył, że zawarł ze Spółką umowę o dzieło, albowiem w tamtym czasie podlegał ubezpieczeniom rolniczym w KRUS, zamierzał przekazać gospodarstwo rolne synowi w zamian za rentę strukturalną i nie był zainteresowany innym rodzajem umowy, który wyłączałby go z ubezpieczenia rolniczego.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 11 czerwca 2012 r. (sygn. akt.: VIII U 1820/10):

- zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że A. P. nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie od 2 stycznia 2008r. do 30 stycznia 2008r.
- zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. na rzecz odwołującej spółki kwotę 60 zł (słownie: sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Spółka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka Komandytowa z siedzibą w P. powstała w 2008r. z przekształcenia spółki (...).

z o.o. i została wpisana do Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...).

Przedmiotem działalności spółki jest m.in. produkcja i dystrybucja wyrobów rehabilitacyjno-leczniczych, w tym pościeli wełnianej.

Przedsiębiorstwo rozprawia towar, m.in. dzięki prelekcjom reklamowym. Do wykorzystania tego kanału dystrybucji konieczne było zorganizowanie prelekcji, a w tym znalezienie osób chętnych do udziału w pokazie.

Odwołująca spółka (...) Sp. z o.o. s.k. zawarła z zainteresowanym A. P. umowę o dzieło w dniu 02.01.2008r. na okres do 30.01.2008r. (nr umowy (...)).

Przedmiotem w/w umowy było przeprowadzenie prelekcji reklamowych wyrobów Spółki jako prelegent czynny w liczbie 5 na terenie województwa (...).

Odbiór dzieła następował na podstawie protokołu odbioru dzieła podpisanego przez wyznaczonego do tego reprezentanta Spółki.

Wynagrodzenie A. P. zostało ustalone w wysokości 988 zł.

W ramach umowy o dzieło A. P. miał znaleźć grupę osób, które chciałyby zapoznać się z produktami Spółki oraz przedstawić tym osobom zalety i wady produktu Spółki. Produktami tymi była pościel rehabilitacyjna oraz sprzęt do rehabilitacji. Zainteresowany wyszukiwał klientów za pomocą rozmów telefonicznych. Rozmówców wyszukiwał w książce telefonicznej. Klientów też poszukiwał wśród znajomych oraz za ich pośrednictwem. Z potencjalnym klientem ustalał termin prelekcji oraz ilość osób jaka będzie w nich uczestniczyć. Prelekcje przeprowadzał osobiście. Odbływały się w domu jednego

z uczestników prelekcji, który na to wyraził zgodę. Zainteresowany przyjeżdżał na miejsce prelekcji swoim samochodem. Miejsce i termin prelekcji uzgadniał z osobą, u której ta prelekcja miała być przeprowadzona. Wszystkich uczestników prelekcji umawiał i wyszukiwał osobiście. Osobę, która zgodziła się na odbycie prelekcji w jej domu prosił o zgodę na uczestnictwo w prelekcji pozostałych osób wyszukanych w danej miejscowości. Zdarzały się przypadki, że na prelekcję przychodziły osoby zaproszone przez gospodarza prelekcji bez pośrednictwa zainteresowanego. Efektem końcowym umowy było samo odbycie prelekcji

i przekazanie potencjalnym klientom danych firmy oraz przekazanie firmie danych potencjalnych klientów. W celu przeprowadzenia prelekcji otrzymał od Spółki w depozyt zestaw produktów, które były przedmiotem prelekcji. Zainteresowany otrzymał też odpisy „certyfikatów”, jakie posiadały produkty Spółki, aby mógł je okazać uczestnikom prelekcji. Nie zawierał umów sprzedaży z klientami. Warunkiem otrzymania wynagrodzenia za prelekcję było to, aby uczestnik prelekcji kupił od Spółki produkt. Zainteresowany po prelekcji przedstawiał Spółce listę osób, które uczestniczyły w prelekcji.

A. P. otrzymał wynagrodzenie wskazane w umowie.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, iż odwołanie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd I instancji uznał, że łącząca strony umowa była umową o dzieło.

W ocenie Sądu Okręgowego umowę zawartą pomiędzy (...) Sp. z o.o. Sp. k.

z siedzibą w P. a zainteresowanym A. P. można zakwalifikować jako umowę o dzieło. Przedmiotem umowy było przeprowadzenie prelekcji reklamowych wyrobów Spółki jako prelegent czynny na terenie województwa (...). Zorganizowanie to miało polegać na wykonaniu szeregu czynności zmierzających do wystąpienia określonego rezultatu. Zainteresowany wyszukiwał klientów za pomocą rozmów telefonicznych.

Z potencjalnym klientem ustalał termin prelekcji oraz ilość osób jaka będzie w nich uczestniczyć. Prelekcje przeprowadzał osobiście. Odbływały się w domu jednego

z uczestników prelekcji, który na to wyraził zgodę. Efektem końcowym umowy było samo odbycie prelekcji i przekazanie potencjalnym klientom danych firmy oraz przekazanie firmie danych potencjalnych klientów. W celu przeprowadzenia prelekcji otrzymał od Spółki

w depozyt zestaw produktów, które były przedmiotem prelekcji. Warunkiem otrzymania wynagrodzenia za prelekcję było to, aby uczestnik prelekcji kupił od Spółki produkt.

W przypadku niewykonania dzieła wynagrodzenie nie należało się. Za pozyskanie klientów odpowiedzialność ponosił więc zainteresowany, a niewykonanie dzieła wiązało się z utratą prawa do wynagrodzenia. Taki efekt nie następuje przy umowie zlecenia, która nie jest umową rezultatu. Dodatkowo obowiązkiem zainteresowanego było korzystanie z materiałów udostępnionych przez odwołującego. Po wykonaniu dzieła, tj. zorganizowaniu prelekcji

z wszystkimi wcześniej wymienionymi elementami zainteresowany zobowiązany był do rozliczenia materiałów odwołującej Spółki i sporządzenia stosownego sprawozdania, na podstawie którego oceniany był fakt wywiązania się z umowy o dzieło. Dopiero po przedstawieniu sprawozdania i stwierdzeniu, że dzieło zostało wykonane, wystawiany był rachunek do umowy. Dla odwołującej Spółki nie było ważne to jakie starania podejmie zainteresowany do osiągnięcia celu, liczyło się tylko osiągnięcie określonego celu jakim było pozyskanie klientów. Wynagrodzenie z tytułu wykonania umowy o dzieło było wypłacone zainteresowanemu dopiero po osiągnięciu rezultatu jakim było przygotowanie spotkania

i pozyskanie klientów. Czas trwania umowy był czasem na realizację zamówienia. Pozwany

w sprawie nie przedstawił żadnych dowodów przeciwnych. Powyższe zdaniem Sądu wskazuje, że odwołująca Spółka wykazała, iż w kwestionowanej umowie przeważały cechy umowy o dzieło (rezultat, sposób zapłaty, duży zakres swobody w realizacji umowy).

Pochodną podlegania ubezpieczeniom społecznym jest obowiązek opłacania należnych składek na to ubezpieczenie. Zatem w sytuacji gdy Sąd I instancji uznał, że zainteresowany A. P. nie podlegał ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawarcia umowy zlecenia w (...) Sp. z o.o. Sp. k. z siedzibą w P. nie jest zasadne ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne.

Wyrok ten w całości apelacją zaskarżył pozwany organ rentowy zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego, tj. przepisów art. 627 i nast. kc poprzez ich niewłaściwą interpretację i zastosowanie i przepisów art. 734 i nast. kc poprzez ich niewłaściwą interpretację i ich nie zastosowanie, a w skutek powyższego błędne przyjęcie przez Sąd I instancji, iż zainteresowany wykonywał w okresie od 02 stycznia 2008r. do 30 stycznia 2008r. na rzecz (...) sp. z o.o., Sp.k umowę o dzieło, której przedmiotem było wykonywanie czynności polegających na zaprezentowaniu produktów Spółki, znalezienie potencjalnych nabywców prezentowanych produktów, a w konsekwencji uznanie przez Sąd I Instancji, iż nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalno-rentowemu i wypadkowemu oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu z tego tytułu
- naruszenie art. 233 § 1 kpc polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez przyjęcie, iż w sprawie zachodzą okoliczności uzasadniające uznanie, że zainteresowany w okresie od 2 stycznia 2008r. do 30 stycznia 2008r. realizował zawartą z (...) sp. z o. o., Sp.k umowę o dzieło co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia prawa materialnego, tj. art. 38 ust.2 w związku z art.83 ust.1 pkt.1, art.6 ust.1 pkt. 4, art. 12 ust. 1, art. 18 ust. 1 i 3, art.20 ust. 1, art. 36 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych /Dz. U. nr 205, poz. 1585/ art. 8 ust.1 pkt.1e, art.21 ust.1 i 2c ustawy z dnia 6.02.1997r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym /Dz.U.nr 28, poz.153 ze zm/.

Wskazując na powyższe podstawy apelacji organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i o oddalenie odwołania od decyzji z dnia 04.06.2010r., ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Jednocześnie organ rentowy wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację odwołująca (...) Sp. z o.o sp. k. z siedzibą w P. wniosła o:

1. oddalenie apelacji w całości jako bezzasadnej;
2. zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującej kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja organu rentowego okazała się usprawiedliwiona, co skutkowało koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku sądu pierwszej instancji i oddalenia odwołania od zaskarżonej decyzji organu rentowego.

Na gruncie niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, uznając je – na podstawie art. 382 kpc - za własne. Natomiast stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy dokonał wadliwej kwalifikacji stosunku prawnego łączącego zainteresowanego z odwołującą spółką przyjmując, iż umowa zawarta pomiędzy stronami nie polegała na świadczeniu usług. Sąd Apelacyjny podziela zatem stanowisko apelującego organu rentowego, iż umowa zawarta pomiędzy A. P. a (...) Sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w P. nie była umową rezultatu.

Jak słusznie uznał sąd pierwszej instancji osiągnięciem sporu było ustalenie, czy A. P. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy o świadczenie usług na warunkach zlecenia, czy też w spornym okresie wykonywał umowę o dzieło, i dlatego nie podlega obowiązkowo tym ubezpieczeniom.

W pierwszej kolejności wskazania wymaga, iż z przepisów art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 205, poz. 1585) wynika, że ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia oraz z osobami z nimi współpracującymi, od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Zgodnie z art. 18 ust. 3 cyt. ustawy podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców ustala się zgodnie z ust. 1 (w oparciu o przychód, o którym mowa w przepisach ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych), jeżeli w umowie zlecenia albo innej umowie o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie. Przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art.734). Do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.).

Podkreślenia wymaga, że w przypadku kodeksowej umowy o dzieło (art. 627 k.c. i n.) przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający zobowiązuje się ze swej strony do zapłaty wynagrodzenia, przy czym właśnie końcowy efekt pracy przyjmującego zamówienie, a więc określony zamierzony rezultat, do którego strony dążyły zawierając umowę, nakazuje przeciwstawić umowę o dzieło stosunkom prawnym opartym jedynie na zasadzie wymogu starannego działania, a więc umowie o pracę – gdzie dochodzi jeszcze dodatkowy element podporządkowania w trakcie jej wykonywania, oraz umowie o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy kodeksowej umowy zlecenia (art.750 k.c.) – jako klasycznej umowie, której przedmiotem jest staranne wykonanie usługi, abstrahując od końcowego rezultatu działania przyjmującego zlecenie.

Przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest więc wykonanie dzieła, które polega na jego stworzeniu lub przetworzeniu go do takiej postaci, w jakiej poprzednio nie istniało.

Wykonanie oznaczonego dzieła stanowi zatem efekt pracy lub twórczości o możliwym do określenia momencie początkowym i końcowym, gdzie w momencie ukończenia dzieła nie istnieje jego zależność od twórcy, staje się ono wartością autonomiczną w obrocie.

Sąd Apelacyjny, odnosząc zaś powyższe uwagi natury ogólnej do realiów przedmiotowej sprawy, zauważa, że A. P. zobowiązując się do zorganizowania oraz przeprowadzenia prelekcji reklamowych produktów a w konsekwencji znalezienia nabywców na wyroby odwołującej spółki w istocie, nie miał osiągnąć samoistnego rezultatu, albowiem obciążający go zakres obowiązków jednoznacznie wskazuje, iż mamy do czynienia z cechami typowymi dla umowy o świadczenie usług.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przygotowanie i zorganizowanie zaplecza organizacyjnego prelekcji oraz jej przeprowadzenie stanowiło wynik (efekt) szeregu powtarzalnych czynności faktycznych, które stanowiły istotę działań A. P., a zmierzających do przedstawienia klientom spółki prezentacji jej wyrobów i ich sprzedaży.

Przygotowanie a następnie przeprowadzenie prelekcji nie było zatem samoistnym rezultatem umiejętności zainteresowanego, a jedynie efektem jego starannego działania.

Obowiązków polegających na znalezieniu osób chętnych do przeprowadzania prelekcji w ich domach, zaproszeniu uczestników, a następnie przeprowadzeniu prelekcji nie można potraktować, jako dzieła, ponieważ nie przynosiły one konkretnego, samoistnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Działania zainteresowanego zmierzały bowiem w istocie do stworzenia możliwości zapoznania potencjalnego klienta z wyrobami spółki, poprzez udział w przygotowanym od strony technicznej i przeprowadzonym przez niego pokazie.

Tym samym czynności polegające na zorganizowaniu prezentacji, miały charakter usługowy, gdzie dla odwołującej istotne były usługi zainteresowanego, które miały dopiero doprowadzić do znalezienia potencjalnych nabywców oferowanych przez firmę produktów.

Z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego i piśmiennictwa wynika, iż rezultaty niematerialne mogą, ale nie muszą, być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym. Z kolei umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu.

Jednocześnie zważyć należy, iż każde celowe działanie człowieka zmierza w istocie do określonego rezultatu, który może ale nie musi nastąpić, a zatem czynności zleceniobiorcy w ramach umowy o świadczenie usług tj. umowy starannego działania również zmierzają do z góry określonego rezultatu, który może nastąpić lub nie. Działania zainteresowanego w istocie polegały na świadczeniu usług dla odwołującej tj. przygotowaniu i przeprowadzeniu prelekcji reklamowych wyrobów spółki, składało się na nią szereg czynności faktycznych powtarzalnych, jednak ich odpłatność zależała od wyników sprzedaży. Gdyby w wyniku działań A. P. nie znaleźli się nabywcy reklamowanych produktów, wynagrodzenie nie było należne co odpowiada konstrukcji nieodpłatnej umowy zlecenia. W tej części zatem umowa była nieodpłatna, same czynności polegające na przygotowaniu prezentacji i jej przeprowadzeniu były zatem nieodpłatne. Dopiero zwiększenie obrotów spółki na skutek zawarcia umowy sprzedaży z odbiorcą uczestniczącym w prezentacji przeprowadzonej przez zainteresowanego było warunkiem wypłaty wynagrodzenia.

Rezultat umowy o dzieło powinien być obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Celem umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego w niej rezultatu, a nie czynność, która przy zachowaniu należytej staranności ma do niego doprowadzić. Zasadniczym obowiązkiem przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła. W analizowanej sprawie w ocenie Sądu Apelacyjnego rezultat w postaci znalezienia kontrahenta był obiektywnie osiągalny ale niepewny. Głównym przedmiotem zobowiązania były czynności faktyczne zmierzające do znalezienia klienta na wyroby odwołującej spółki, z kolei podpisanie umowy sprzedaży wyrobów spółki było rezultatem tych czynności - w chwili zaciągania zobowiązania przez zainteresowanego - niepewnym, zależnym od wielu czynników. Indywidualne przemyty zainteresowanego (podejście do klienta, zdolności handlowe, umiejętność dobrania potencjalnych odbiorców wyrobów) nie miały jedynego wpływu na osiągnięcie rzeczowego rezultatu, były jednym z wielu czynników. W istocie wykonujący umowę zainteresowany A. P. miał ograniczony wpływ na osiągnięcie rezultatu docelowego swoich czynności, czyli podpisanie umowy sprzedaży prezentowanych wyrobów – co przeczy istocie umowy o dzieło.

Zauważyć również należy, o czym była już mowa powyżej, iż określony rezultat zawartej umowy o dzieło, a więc „dzieło” musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego, powinno mieć zatem niezależny od działania wykonawcy byt i możliwość uzyskania samodzielnej wartości w obrocie, czego z całą pewnością nie można powiedzieć o przedmiocie umów zawieranych przez odwołującą spółkę oraz A. P. w okresie spornym, tj. organizowaniu i przeprowadzeniu prelekcji reklamowych, na które składało się szereg powtarzalnych czynności o charakterze stricte usługowym.

Sąd Apelacyjny stoi zatem na stanowisku, iż przygotowanie od zaplecza technicznego a następnie przeprowadzenie prelekcji nie należy do kategorii „rezultatu” charakteryzującego umowę o dzieło.

Zdaniem bowiem Sądu drugiej instancji w zaistniałym układzie faktycznym czysto mechaniczny charakter przedmiotowych czynności prelegenta, ich powtarzalność, a zarazem stosunkowo niski stopień skomplikowania, gdzie jedynym wyznacznikiem poprawności wykonania tych umów był fakt przygotowania od strony technicznej i przeprowadzenia określonej liczby prelekcji w danym okresie czasu prowadzi do wniosku, że umowy te charakteryzował jedynie wymóg starannego działania, ich wykonanie z całą pewnością nie zależało od indywidualnych przymiotów zainteresowanego.

Takie ujęcie przez strony przedmiotu wspomnianych umów, a następnie opisany powyżej sposób ich realizacji prowadzi do wniosku, że stanowiły one jednak zaprzeczenie istoty kodeksowej umowy o dzieło, w której podkreśla się swoisty dostatecznie zindywidualizowany efekt końcowy działalności przyjmującego zamówienie, w dużej mierze zależny od umiejętności zawodowych czy doświadczenia zawodowego przyjmującego zamówienie, w konkretnych warunkach pewny.

Nadto, A. P. w rzeczywistości nie podlegał także jakiegokolwiek odpowiedzialności za wady dzieła (art. 637 kc i nast.), co jest jedną z cech odróżniających umowy starannego działania od umów rezultatu. Za taką z pewnością nie można uznać możliwości badania przez odwołującą spółkę czy prelekcja w ogóle się odbyła. Tymczasem możliwość stosowania przepisów o odpowiedzialności za wady jest elementem konstytutywnym umowy o dzieło, (por. Grzegorz Koziół, Komentarz do art. 627 Kodeksu cywilnego, Lex Omega).

Nie było zatem możliwości zakwalifikowania przedmiotowej umowy jako umowy o dzieło.

Dodania wymaga, iż treść umowy nie przesądza o charakterze łączącego strony stosunku prawnego. Powstałe w praktyce obrotu umowy mogą łączyć w sobie wskazane elementy charakterystyczne dla umowy zlecenia (o świadczenie usług) i umowy o dzieło,

w takim przypadku, o tym jaki jest to stosunek prawny decydują cechy przeważające.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w analizowanej sprawie przedmiot spornej umowy posiadał cechy charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług (umowy starannego działania), do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 kc). Przyjęcie, iż strony łączyła umowa o dzieło podczas, gdy z jej treści i sposobu wykonania wynikają przeważające cechy właściwe dla umowy o świadczenie usług, byłoby niezgodne z właściwością stosunku prawnego. O kwalifikacji prawnej danego stosunku prawnego decydują jego elementy przedmiotowo istotne. W przypadku stosunków prawnych, w których występują elementy różnych rodzajów zobowiązań istotne znaczenie ma układ interesów stron z uwzględnieniem ich zgodnego zamiaru, celu powołania do życia określonego stosunku prawnego. Na gruncie niniejszej sprawy w istocie łączący strony stosunek prawny należał do kategorii umów

o świadczenie usług, a nie rezultatu (umowa o dzieło). W sytuacji zatem, gdy przeważające cechy stosunku prawnego wskazują na świadczenie usług przez zainteresowaną,

a jednocześnie strony zakwalifikowały wiążącą je umowę, jako umowę o dzieło, Sąd uprawniony jest do badania natury tegoż stosunku i w konsekwencji ustalenia, z jaką umową mamy do czynienia.

Sporna umowa nie była umową o dzieło z uwagi na to, że przedmiot umowy nie stanowił konkretnego, indywidualnie oznaczonego, pewnego rezultatu - dzieła. W ocenie Sądu Apelacyjnego stronom umowy nie chodziło o rezultat, ale o same usługi, polegające na dokonywaniu przez zainteresowanego czynności faktycznych polegających przygotowaniu prelekcji od strony technicznej oraz jej przeprowadzeniu, odpłatność umowy zależała jednak od wyników sprzedaży wyrobów odwołującej spółki.

Sąd Apelacyjny uznał zatem ostatecznie, że umowę zawartą pomiędzy A. P., a (...) sp. z o.o. sp. k. należy zaliczyć do umów starannego działania

i potraktować ją, jako umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia.

Wyrok Sądu Okręgowego podlegał więc zmianie i oddaleniu odwołania na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. (pkt.1 wyroku).

Zmiana orzeczenia w powyższym zakresie uzasadniała zmianę orzeczenia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. Sąd Apelacyjny w pkt.2 wyroku zmienił punkt drugi zaskarżonego orzeczenia i zasądził od odwołującej spółki na rzecz pozwanego kwotę 60 zł, na podstawie art. 98 i art. 108 § 1 kpc oraz § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1349 ze zm.).

Orzeczenie o kosztach zawarte w pkt. 3 wyroku znajduje swoje uzasadnienie w treści art. 98 i art. 108 § 1 kpc oraz § 12 ust. 1 pkt 2 cyt. rozporządzenia.

/SSA Katarzyna Wołoszczak/ /SSA Marek Borkiewicz/ /SSA Ewa Cyran/
